Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 5500 Mk
Z odnoszeniem do domu 6500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 7 0 Mk.
Zagranicą 14000 Mk
Cena pojed. egzemplarza 250 Mk.

CENA 250 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz oon. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrolog 1000 mk. zwyczajne 500 mk

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9.
Otwarte od 9—12 i od 2—6 po po

№ 56 (7392). Sobota, dnia 10 Marca 1923 r Rok XXXI

TELEGRAMY.

Dalszy marsz Francuzów.

WIEDEN (AW.) 9. „Abend" donosi z Berlina, że Francuzi rano zajęli Dortmund.

Bolszewja i Niemcy.

MOSKWA (AW.) 9. Parowiec „Johnstown" opuścił Mikołajewo wiozący ładunek żelaza i olejów w ilości 3600 tonn przeznaczony dla Kruppa.

Wynurzenie Lorda Derby.

LONDYN (AW.) 9. Lord Derby, minister wojny, ambasador angielski w Paryżu w przemówieniu wygłoszonem ostatnio w Liwerpolu poruszył szereg kwestji aktualnych. Omawiając stosunek do Francji Lord Derby powiedział, między innemi: „Zanim zostałem powołany do ministerjum wypowiedziałem się zawsze za najściślejszym związkiem z Francją. Związek ten jest najlepszą gwarancją pokoju, czy to w Europie, czy w Azji, czy też w Afryce. Obecnie jestem tego samego zdania. Nie należy winić Francji, że odrzuciła propozycję Bonar Lawa w sprawie odszkodowań. Wszak traktat Wersalski posiada wciąż moc prawną. Z tytułu traktatu Francja ma prawo żądać od Niemiec określonej sumy odszkodowań. Być może, suma ta jest zbyt wygórowana, jednak, Niemcy winni ją spłacać aż do ostatnich granic swej zdolności płatniczej.

Francuzi od 4 lat czekają napróżno na spłatę odszkodowań. Nie podzielam stanowiska Francji ze względu na jego praktyczne wyniki i sądzę, że dobrze postąpił rząd angielski nie uczestnicząc w akcji nad Ruhrą. Sercem jestem z francuzami, rozumem po tej stronie Renu. W każdym razie pragnę, żeby w sprawie akcji w Ruhrze spełniły się przypuszczenia Francji a nie nasze".

Fiasko targów w Lipsku.

BERLIN (AW.) 9. Korespondent lipski „Berliner Zeitung am Mittag" stwierdza, że już dzisiaj targi lipskie mogą być uważane za zamknięte. Wielu przemysłowców już spakowało swoje eksponaty, a przeważnie część kupców już w pierwszych dniach opuściła niegościnne progi. Powodami fiasca największych targów niemieckich są ceny żądane przez producentów i fabrykantów. Doprowadziła do tego tendencja zniżkowa dolara. Korespondent stwierdza, że naogół wyniki targów są niezadawalniające, gdyż przedstawiciele bardzo nielicznych tylko gałęzi przemysłu zdołali otrzymać zlecenia. Najgorzej przedstawia się dział przemysłu tytuniowego, zabawkowego i instrumentów muzycznych.

Pertraktacje polsko-niemieckie.

BERLIN (AW.) 9. „Neue Berliner Zeitung donosi z Drezna, że w ostatnim czasie wykończono konwencję między Polską a Niemcami w sprawie zwrotu aktów sądowych i depozytów. Przyjęcie projektu konwencji w sprawie archiwów ma być zapewniony.

W kwestji układu o opcji nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Pertraktacje—prowadzone są w duchu pojednawczym.

W związku z tą wiadomością dziennik ironicznie zauważa, że podczas, gdy przedstawiciele obu państw od kilku miesięcy radzą i pertraktują w Dreznie, to w sąsiednim Lipsku uważa się za wskazane nie przysyłać polskim dziennikarzom zaproszeń na targi i to mimo, że zaproszenia takie otrzymali oprócz francuzów i belgów dziennikarze wszystkich krajów.

Proces denuncjatorki.

LWOW (AW.) 9. W szesnastym dniu rozpraw przeciwko F. Dittnerowej przesłuchano ostatniego świadka, sędziego Fidę, który w roku 1915 po wkroczeniu wojsk austrjackich do Lwowa, prowadził śledztwo sądowe przeciwko osobom denuncjowanym przez oskarżoną. P. Fida złożył bardzo obciążające dla Dittnerowej zeznania. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w tygodniu.

Prześladowania w Gdańsku.

GDANSK (AW.) 9. Związek polskich stowarzyszeń akademickich w Gdańsku wydał list otwarty, w którym donosi, że powtórne zerwanie tablic polskich korporacji w Gdańsku, stanowi niezbity dowód, że niemcy za wszelką cenę chcą zmącić dotychczasowe — względnie spokojne —— stosunki między studentami na politechnice.

List ten zaznacza, że nastąpiło to ze względów politycznych, gdyż studenci narodowości niemieckiej na politechnice gdańskiej są to przeważnie niemcy przybyli z Rzeszy, których nic z Gdańskiem nie łączy, których celem jest jaknajwiększe rozdrażnienie stosunków gdańsko-polskich.

GDANSK (AW.) 9. Jak donosi „Dziennik Gdański" firmy polskie w Gdańsku narażone są w dalszym ciągu na szereg szykan rozmaitego rodzaju ze strony władz gdańskich. Żąda się, rzekomo, w myśl gdańskiej ustawy stemplowej od firm polskich posiadającego filje lub reprezentacje w Gdańsku pełnej opłaty od podwyższenia kapitału przedsiębiorstwa głównego w Polsce. Dalej pod pozorem podatków od towarzystw zarobkowych nakłada się na oddziały firm polskich pracujących w Gdańsku, podatki nawet od majątków znajdujących się w Polsce. Procedura ta ma na celu uniemożliwienie zakładania filji polskich w Gdańsku.

Mussolini przeciwko kobietom.

RZYM (AW.) 9. Pośród inowacji jakie Mussolini zamierza wprowadzić do swego projektu nowej ordynacji wyborczej, wymienić należy zasadę przyznania prawa wyborczego emigrantom włoskim.

Codo prawa wyborczego dla kobiet, to Mussolini jest za tem, by udzielić go początkowo tylko przy wyborach do ciał samorządowych. Prawo głosu w tym wypadku posiadały by kobiety po-wyżej lat 25 i mające cenzus naukowy.

Gdańsk przeciwko Polakom.

GDANSK (AW.) 9. Jak wiadomo w dniu 30 grudnia ub. roku sejm Gdański uchwalił tak zw. „sperrgezetz", na podstawie, którego kupno nieruchomości dozwolone jest tylko za zgodą senatu. Ustawa ta skierowana jest przeciwko polakom. Ostatnio senat odmówił zatwierdzenia kontaktu kupna zawartego w dniu 30 listopada roku ubiegł., a więc przed wspomnianą ustawą. Tranzakcja dotyczy kupna placu pod willę przez dwóch kupców polskich.

Prześladowania w Bolszewji.

MOSKWA (AW.) 9. Arcybiskupa Cieplaka oraz 4 księży katolickich zawezwano do Moskwy z Petersburga dla przeprowadzenia dodatkowego śledztwa zakończenie którego spodziewane jest około 10 marca, poczem ewentualnie ma mieć miejsce rozprawa sądowa. Do zakończenia sprawy arcybiskup i księża nie mają prawa opuścić Moskwy na co zmuszeni byli złożyć zobowiązanie.

Zjazd kupców

KATOWICE (AW.) 9. Wczoraj o godz. 4 popołudniu rozpoczął się w Katowicach zjazd kupców i rękodzielników.

Delegat ministerstwa skarbu dr. Barański wyjaśniał stanowisko rządu w sprawie waluty na Śląsku, a przedewszystkiem ostatnie ustawy w tej dziedzinie. Przewodniczący, radca Dr. Sobota ogłosił skład sądu rozjemczego głównej komisji do badania cen, który ma rozstrzygać o cenach. W rezultacie zjazdu kupcy zgodzili się na wprowadzenie od dnia 10 bm. marki polskiej w handlu. Po zebraniu poszczególne grupy kupców ustaliły cennik towarów zastosowany do waluty polskiej.

25 miljardów na walkę z drożyzną.

WARSZAWA 9. Wczoraj rada ministrów przyznała komisarzowi nadzwyczajnemu do walki z drożyzną 25 miljardów marek na zakup zboża i artykułów pierwszej potrzeby dla miast i kooperatyw.

Kryzys rządowy nie jest aktualny.

WARSZAWA 9. Konferencje z premjerem generałem Sikorskim, a następnie z marszałkiem Sejmu Ratajem tyczyły się wyjaśnienia sytuacji i stanowiska Sejmu wobec Rządu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa dymisji gabinetu jest nieaktualna.

Zamach monarchistyczny w Bawarji:

BERLIN. Według ostatnich wiadomości zanosi się w Bawarji na b. poważne wypadki. Dziś ogłoszono w Monachjum krótki i niejasny komunikat, z którego jednak wynika, że sytuacja jest poważna. Szereg osobistości — głosi komunikat—stojących dotychczas zdala od polityki, postanowiło w drodze gwałtu dokonać zmiany obowiązującej konstytucji bawarskiej. Do dnia dzisiejszego dokonano aresztowania 15 osób.

które natychmiast przekazano sądom. Głównym inicjatorem przygotowanego zamachu jest prof. Fuchs oraz niejaki Hugo Machhaus z Monachjum. W sprawie tej aresztowany został również dr. Kühle, który po wypuszczeniu go na wolność, popełnił samobójstwo.

Zdaje się, że jest to ruch, skierowany przeciwko obecnemu ustrojowi i mający na celu proklamowanie monarchji oraz stworzenie centrum w którem miałby być wykonany wielki plan wywołania przewrotu w całych Niemczech. Jak wynika z dotychczasowego dochodzenia, dr. Fuchs był upatrzony na prezydenta ministrów w nowej monarchji. W ostatniej chwili donoszą, że w związku z powyższą sprawą aresztowano również dr. Bothnera.

Kto korzysta z prawa przesunięcia terminu ćwiczeń lub zwolnień.

WARSZAWA 9. Prośby oficerów względnie szeregowych rezerwistów rocznika 1895 i 1896 co do przesunięcia im terminu ćwiczeń z tych dwóch terminów na pierwszy turnus t. zn. na 1897 rocznik mogą być przychylnie rozstrzygnięte na następujących zasadach:

a) w pierwszym rzędzie mogą być uwzględnione podania absolwentów i słuchaczy szkół wyższych i średnich, a następnie rolników;

b) inne zaś podania w zależności od powodów podanych przez petenta, jako to względy materjalne, rodzinne itp.;

Niepodlegają stawiennictwu na ćwiczenia z roczników 1895—1896—1897 oficerowie zawodowi, zwolnieni do rezerwy na własną prośbę. Oficerowie i szeregowi zamieszkali na G. Śląsku i zatrudnieni w zakładach przemysłowych, fabrykach i kopalniach.

Nauczyciele z r. 1896 i 1897 szkół średnich, powszechnych i prywatnych mających prawa publiczności—będą mieli odroczenie do 3 terminu (w czasie ferji).

Wymienieni winni przy podaniach dołączyć zaświadczenie inspektora szkolnego.

Zwolnieni lub uzyskać odroczenie mogą oficerowie rezerwy z rocznika 1895 — 1896 i 1897 zajęci w dziale administracji państwowej 1897 zajęci w dziale administracji państwowej na stanowiskach kierowniczych, których pozostawienie jest niezbędne.

Rezerwiści i osadnicy na kresach z r. 1895, 1896 i 1897 mogą uzyskać odroczenie od ćwiczeń w rb. na okres po ukończeniu żniw.

Termin wnoszenia podań został przedłużony do dn. 10 marca r. bież.

WARSZAWA 9. „Gazeta Warszawska" podaje że urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi powołani na ośmiotygodniowe ćwiczenia wojsko we, otrzymają na czas ćwiczeń pełne pobory normalne, w myśl istniejących przepisów.

Możliwość bezpośrednich rokowań między Francją a Niemcami.

BERLIN. Pisma berlińskie cytują obszernie paryską korespondencję „Tempsa", donoszącą, że rząd francuski coraz wyraźniej przychyla się do stanowiska tych sfer, które dążą do rewizji traktatu wersalskiego i do nowej konferencji pokojowej między Francją i Niemcami. Według relacji pism berlińskich „Temps" twierdzi, że sytuacja posunęła się już tak daleko, że nową konferencję można uważać za pewną. Konferencja ma się odbyć w Paryżu, przy ewentualnym udziale Włoch i Belgji. Ostatni punkt programu ma brzmieć: „Wielka Brytanja do rokowań nie będzie dopuszczona, lecz będzie mogła podpisać nowy traktat francusko-niemieckiego pokoju".

Pisma niemieckie cytują również artykuł „Daily Telegraph" w tym samym przedmiocie. „Daily Telegraph" posuwa się dalej niż „Temps" twierdzi, że zasadnicza linja planu nowej konferencji pokojowej została już przez rząd francuski zaaprobowana i oddana do bliższego opracowania specjalnie wybranym ekspertom, któ rzy ze swej strony mają się porozumieć z marszałkiem Fochem i z francuskimi przedstawicielami komisji odszkodowaniowej. Pisma berlińskie podają powyższe informacje bez komentarzy.

Defraudacje w intendanturze.

WARSZAWA. Dochodzenia w sprawie nadużyć w depart. VII intendentury M. S. Wojsk. przybierają coraz szersze rozmiary. Specjalna komisja przeprowadza rewizję ksiąg i dokumentów. Ujawniono dotychczas nadużycia na pół miljarda mk. Główny malwersant starszy referent Latoszek oraz wspólnicy Władysław Paszkowski i Czesław Eismond jest bratem b. por. Eismonda, który przed 2 laty zabił 2 żandarmów i zbiegł, gdy go wieziono do sądu wojskowego.

Podwyższenie płac urzędniczych.

WARSZAWA. Rada ministrów na specjalnem posiedzeniu postanowiła podwyższyć płace urzędników o 67,7 proc. stosownie do wskaźnika drożyźnianego obliczonego przez komisję statystyczna. Ponadto zadecydowano anulować pożyczkę udzielona w końcu roku ubiegłego, zniesienie pasów drożyźnianych i ustalenie norm wynagradzania nauczycieli szkół powszechnych za godziny nadliczbowe.

Prezydent Wojciechowski nad Bałtykiem.

WARSZAWA, Port polski nad Bałtykiem, Gdynia, stanie się już w kwietniu r.b. widownią uroczystych wizyt. Prezydent Wojciechowski wybiera się do Gdyni. Tem samem będzie on pierwszym prezydentem państwa polskiego, który odwiedzi Pomorze i złoży hołd naszym wybrzeżom i morzu. Równocześnie zawita, jak się dowiadujemy, do portu w Gdyni eskadra wojennej floty francuskiej.

Ameryka nie wpuszcza obywateli polskich.

NEW YORK. Z powodu wyczerpania imigracyjnej kwoty polskiej, znajduje się dużo obywateli polskich w bardzo krytycznem położeniu. Wskutek niedokładności w prowadzeniu statystyki imigracyjnej z Polski nie mogą ci poddani polscy przybyć do Ameryki i czekać muszą na wyjazd do Stanów Zjednoczonych w obozie koncentracyjnym Ellis Island, aż do czasu rozpoczęcia się nowego roku imigracyjnego, t. zn. do lipca. Wszelkie zabiegi u ministra pracy w Waszyngtonie w sprawie wpuszczenia tych imigrantów poza kwotę pozostały bez skutku.

Prasa francuska o mowie lorda Derby.

PARYŻ (A.W.) 9 „Temps" rozważa ostatnią mowę lorda Derby wypowiedzianą w Liverpolu. Lod Derby jak wiadomo, wyraził się w zakończeniu swej mowy, mówiąc o sprawie Ruhry, że sercem jest z Francją, podczas gdy rozumem pozostaje z tej strony Renu".

„Temps" doszukuje się przyczyny tych poglądów lorda Derby tradycyjnej niechęci Anglików do czynnej ingerencji w sprawie kontynentu, poczem przechodzi do analizy sprawy odszkodowań. Stanowisko Anglji, stwierdza „Temps", uwydatniło się dobitnie memorandum z 4 stycznia. Ide przewodnie projektu angielskiego są następujące::

Należy ustalić natychmiast maksimum spłat jakich żądać można od Niemiec w ciągu najbliższych lat, powtóre należy przypuścić, że osiągnie się najwyższe spłaty ze strony Niemiec, z chwilą gdy się da Niemcom takie warunki, któreby im pozwoliły odbudować swe finanse. „Temps" podaje w odpowiedzi niezbite dowody błędności powyższych tez angielskich. Stwierdza mianowicie, że Niemcy zręcznemi manewrami starają się ukryć te olbrzymie środki, jakimi w istocie rozporządzają. Co zaś do dobrej woli Niemiec, na którą tak liczą Anglicy, to wystarczy zapoznać się z depeszą gen. Nolleta do ministra wojny p. Maginot, w której donosi, o odkryciu w Berlinie olbrzymich składów specjalnych przyrządów mających służyć do fabrykacji karabinów maszynowych. „Temps powołuje się również na ostatnie wiadomości z Bawarji, donoszące o jawnych manewrach wojskowych odbywających się pod kierunkiem władz wojskowych Hitlera. „Temps" kończy: Jeżeli lord Derby zechce zastanowić się nad podobnymi faktami, to z pewnością jego rozum pójdzie za głosem serca i uzna słuszność okupacji Ruhry.

Projekty budowlane.

KRAKÓW (A.W.) 9 Według informacji krakowskiej okręgowe dyrekcji robót publicznych w roku bież. przystąpi dyrekcja między innymi do budowy mostu na Wiśle w Krakowie. Na roboty przygotowawcze przeznaczono 150 miljonów mkp. pol. Pozatem projektuje się cały szereg robót w dziale budowy dróg i mostów. Ogólne kredyty na ten cel wynoszą 2 miljardy 300 miljonów. na naprawę i konserwację dróg przyznało Ministerstwo na 1 kwartał r.b. zgórą 800 milj. Wreszcie przystąpiono do robót w uzdrojowiskach. W Krynicy zbudowane zostaną łazienki. Plany regulacyjne Zakopanego, Zegiestowa, Szczawnicy, są na ukończeniu.

W sprawie Ruhry.

LONDYN (A.W.) 9 „Daily Telegraph" donosi: Poincare liczy się z możliwością rychłych propozycji niemieckich w sprawie załatwienia kryzysu. Dlatego powołał pewną ilość rzeczoznawców ażeby przygotować plan uregulowania odszkodowań. Plan ten ocenia Foch, Barthou i Delacroix. Po przyjęciu tego planu przez rząd francuski będzie mogło nastąpić zetknięcie się przedstawicieli francuskich i belgijskich z niemieckimi. Okupacja będzie musiała być przedłużona i koniec jej przypadnie na czas, w którym Niemcy wykonają układ zawarty na podstawie propozycji francusko - belgijskich. W związku z tem będzie musiała się odbyć osobna konferencja, państw które podpisały traktat wersalski, a to w celu zmiany angielskiego planu odszkodowań (z roku 1921). Plan ten znany jest pod nazwą t. zw. ultimatum angielskiego

PARYŻ (A.W.) 9 Pertinax w „Echo de Paris" domaga się zmiany i uzupełnienia niektórych przepisów wykonawczych traktatu wersalskiego. Przepisy te są niezbędne wobec poppełniania przez Niemcy traktatu wersalskiego przez opór przy wypłacie odszkodowań. Dlatego należy stosować przepisy wykonawcze do nowych stosunków, a mianowicie: obsadzić trzy przyczółki mostowe, jako zastaw za opóźnienie w wypłacie odszkodowań gwarantowanych przez traktat wersalski. Artykuł 428 traktatu dotyczący gwarancji bezpieczeństwa Francji i Belgji musi zostać odpowiednio rozszerzony przez paragraf o kontroli nad gospodarką Niemiec. Zagłębie Saary nasuwa również wiele problemów niezałatwionych. Pertinax proponuje głosowanie ludowe w roku 1935. Do tego przyłączają się jeszcze postulaty ekonomiczne w pierwszym rzędzie kwestja koksu, który nie był wbrew układowi zupełnie dostarczany.

LONDYN (A.W.) 9 Bonar Law oświadczył w parlamencie, że nie wierzy w skuteczność interwencji w obecnym momencie. W związku z tem „Daily Nail" pisze: Polityka Francji musi doprowadzić konsekwentnie do kapitulacji Niemiec, gdyż żaden polityk nie może wziąć odpowiedzialności za katastrofę gospodarczą. Zdaniem polityki angielskiej jest powstrzymanie ruiny Niemiec, lecz także dopomożenie Francji do otrzymania odszkodowań.

Zwalczanie drożyzny.

KRAKÓW. (A.W.) 9 Z inicjatywy wojewody krakowskiego odbyła się wczoraj w Województwie konferencja w sprawie zwalczania drożyzny. Oprócz reprezentantów prezydjum miasta na posiedzeniu byli obecni:: sekretarz Izby Handlowej oraz naczelnik wydziału aprowizacyjnego Województwa. Zadecydowano, że stosowanie środków represyjnych bez rozszerzenia podstawy prawnej, na której mogłyby się oprzeć władze pierwszej i drugiej instancji, nie prowadzi do celu, Żądano zgodnie bezwzględnego zamknięcia granicy przed przemycaniem bydła, silne obsadzenie pasa nadgranicznego i podjęcia walki z handlem pośrednim stanowiącym jedną z głównych przyczyn wzrastającej drożyzny. Wojewoda Gałecki reasumując wywody, zaznaczył, że dopóki władze nie otrzymają szeregu kompetencji w doborze środków do walki z drożyzną, na podstawie uchwał sejmowych, samo społeczeństwo winno tymczasem popierać gorąco tę akcję

Konflikt francusko-niemiecki.

PARYŻ (A.W.) 9. W miarę jak rośnie opór niemiecki w Zagłębiu Ruhry prasa francuska coraz bardziej zajmuje się możliwością oporu zbrojnego i wojny odwetowej. Powszechną uwagę zwrócił artykuł w „Information", który stwierdza, że Niemcy nawet pozbawione są w możności rozpocząć akcję za pomocą tych środków, które pozostały ich rozporządzeniu: awjacji i gazów trujących. Fabryki chemiczne w Saksonji i warsztaty aeroplanowe pracują całą siłą pary. Do walki powietrznej i gazowej potrzeba przedewszystkiem ludzi i sił technicznych, a tego Niemcom nie braknie. Dziennik ostrzega rząd francuski przed zbytniem zaangażowaniem się w akcję ekonomiczną w Ruhrze połączonem z zaniechaniem niezbędnych środków ostrożności wewnątrz kraju.

PARYŻ (A.W.) 9 Komisja Raparacyjna ustaliła wysokość dostaw węgla niemieckiego z tytułu odszkodowań w ciągu marca r.b. na 1.730.000 tonn. Jak wiadomo decyzja ta ma tymczasem charakter formalny z powodu zawieszenia dostaw przez Niemcy, jednakże będzie wzięta pod uwagę w ostatecznych rozrachunkach oraz w dalszem stwierdzeniu dobrowolnych uchyleń Niemiec od spłaty odszkodowań.

BERLIN (A.W.) 9 Komisja Reparacyjna zaprosiła przedstawiciela rządu niemieckiego na konferencje w sprawie dostaw produktów azotowych do Francji, Włoch i Belgji. Ze strony rządu niemieckiego odpowiedziano, że Niemcy z powodu konfliktu Ruhrskiego nie widzą możności skierowania dostaw do Francji i Belgji i wobec tego nie mogą wysłać swego przedstawiciela na zapowiedzianą konferencję. Rząd niemiecki zawiadamia zarazem, że zostaną podjęte bezpośrednie rokowania w sprawie dostaw dla Włoch.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w marcu.

Podczas, gdy młoda odrodzona Polska w tak trudnych warunkach walczy o swój byt gdy odwieczny wróg jej, Niemiec, w samych jej granicach bezkarnie—może dzięki przysłowiowej dobroduszności polskiej, pozwala sobie zarówno na szkalowanie dobrego imienia polskiego jak i tych, którzy są przyjaciełami Polski. Z Polską związana jest Francja stosunkami serdecznej przyjaźni i przymierza. Dlatego też nienawiść naszych „najserdeczniejszych", zwłaszcza organów prasy niemieckiej, w Polsce wychodzącej, ale wysługującej się rządowi berlińskiemu i „Vaterlandowi", zwraca się zarówno przeciw Polsce, jak i jej sprzymierzeńcowi przeciwko Francji. Zadziwia wobec tego fakt, że podczas gdy z Berlina. Olsztyna itd. wydala się dziennikarzy polskich i suspenduje się wydawnictwa polskie, których w Niemczech zresztą jest daleko mniej niż niemieckich w Polsce, dotąd w Polsce bezkarnie wychodzą pałające do Polski nienawiścią niemieckie organy prasowe i niemieccy publicyści.

W województwie śląskiem najzjadliwszym organem hakatystycznym jest pod względem „O-

berschlesischer Kurier", wychodzący w Królewskiej Hucie. Artykuły pod nagłówkami jak „Wandalizm francuski" (w odniesieniu się do wypadków w Zagłębiu Ruhry)—„Wandalizm warszawski" (w odniesieniu się do zarządzenia rządu w sprawie rozebrania cerkwi prawosławnej w Warszawie, aby robotnikom dać zarobek) i inne t. p. dowodzą, jak ten organ hakatystyczny w polskiej części Śląska wychodzący pojmuje lojalność względem państwa polskiego, o której raz poraz nas zapewnia. Nie ma numeru tej gazety, w którym by się nie wskazywało na rzekome „barbarzyństwa" Francuzów w Zagłębiu Ruhry na rabunki Francuzów, na „Warszawski bigos" (Warschauer Allertei itp. doniesieniach, w których pismo to przeciw Polsce i jej sprzymierzeńcom występuje. W Nr. 3 z 3 bm. naprzykład podaje za prasą niemiecką pt. „Zdrajca", wiadomość, że z rozkazu prokuratorji w Opolu aresztowano niejakiegoś Urbańczyka ze Zabrza, ponieważ tenże chciał wyjechać do Zagłębia Ruhry celem poparcia akcji francuskiej. Już to czyni dalsze komentarze zbytecznymi.

Już od kilkunastu dni krążą na G. Śląsku niepokojące pogłoski o jakoby nastąpić mającym zastoju w tutejszych stosunkach gospodarczych. Że zastój taki który dla kraju pociągnąć by musiał za sobą skutki nieobliczalne, nastąpić może, nie jest wykluczone, ale czyni się wszystko, aby takiej ewentualności zapobiec.

Trudności polegają na istniejącym wciąż jeszcze braku połączeń kolejowych, na zbyt wysokich kosztach przewozu, które produkty górnośląskie czynią droższymi i utrudniają im konkurencję, wreszcie zbliżająca się cieplejsza pora letnia, która spowoduje mniejsze zapotrzebowanie węgla.

Ciągle wahający się kurs waluty tak niemieckiej jak polskiej na G. Śląsku śledzić można praktycznie na drastycznych wprost, licznych „wybrykach walutowych". Gdy marka polska w stosunku do niemieckiej stała jak 1:1, opłacało czynić zakupy w niemieckiej części G. Śląska, o ile się miało sposobność zakupy w niemieckiej części G. Śląska, o ile się miało sposobność wywieść je bez kontroli celnej. Obecnie jest odwrotnie: z powodu spadku marki polskiej ludność, zwłaszcza przemytnicy zawodowi z tamtej strony granicy wywożą z polskiej części Śląska co mogą. Ale i w inny sposób dewaluacja marki, czy to polskiej, czy niemieckiej, wykazuje charakterystyczne przejawy.

Opowiadają sobie następującą historyjkę, która ma być prawdziwą: Pewien jegomość,—nazwijmy go Mądralskim—przed około sześciu miesiącami, kiedy jeszcze marka niemiecka nie stała tak nisko, zakupiuł u kupca Meyera 50 butelek wina. Umówiona cena rozumiała się już ze szkłem. Pan Mądralski nie posiadał potrzebnej gotówki, ale p. Meyer nie nalegał też zbytnio i obiecał czekać z kilka dni, aż Mądralski będzie w stanie zapłacić. Marka niemiecka tymczasem poczęła spadać raptownie i p. Meyer począł nalegać na dłużnika, który jakoś nie spieszył się z zapłaceniem należności. Niedawno p. Meyer ogłosił w gazetach, że skupuje próżne butelki od wina i płaci za nie po 100 marek za sztukę. Mądralski, który zauważył ten inserat, posłał Meyerowi owe 50—oczywiście już próżnych butelek z listem następującej treści: „Niniejszym przesyłam 50 próżnych butelek. Po odliczeniu pańskiej należności pozostaje jeszcze 1000 marek na moje dobro, które proszę wręczyć posłańcowi.

Podobnych, choć może nie tak drastycznych wypadków, gdzie z powodu tak znacznego obniżenia się wartości marki niemieckiej wielu zwłaszcza kupców, dobrze zarobiło a może więcej jeszcze straciło, zaszło niewątpliwie bardzo wiele.

Wielką rolę w życiu gospodarczem G. Śląska w przyszłości odegra niewątpliwie Śląski Bank Wojewódzki, albo — jak brzmi urzędowa nazwa tej instytucji — „Śląski Bank Krajowy", którego założenie w tych dniach postanowił Sejm śląski. Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego wypracowała projekt odpowiedniej ustawy o ustanowieniu takiego banku i projekt ten był już także przedmiotem obrad plenum Sejmu. Projekt w pierwszem czytaniu przyjęto, poczem z powrotem odesłano go do komisji budżetowej, aby to w porozumieniu z fachowcami i zaproszonymi prawnikami wypracowała statut pod względem prawniczym. Projekt statutu przewiduje formę spółki akcyjnej z udziałem kapitału prywatnego. Kapitał zakładowy wynosić ma pięć miljardów. Głównem zadaniem tej instytucji krajowej będzie: scentralizowanie kredytów, udzielonych przez Sejm śląski kooperatywom, uporządkowanie finansów gmin wiejskich i miejskich przez wydanie pożyczki publicznej, zabezpieczonej podatkami pobieranymi przez odnośne gminy itd. Oczywiście, że bank ten jako instytucja rządowa kontrolowany będzie przez Sejm śląski

ALEKSY PAJĄK.

KRONIKA.

— ZE SPRAW SZKOLNICTWA MIEJSKIEGO. W tych dniach Magistrat przystępuje do spisu dzieci, urodzonych w roku 1916, tj. siedmioletnich.

Spis ten będzie przeprowadzony przez funkcjonarjuszy Magistratu. Właściciele domów, względnie ich rządcy, obowiązani są do udzielenia wszelkich wskazówek, tyczących się dzieci tego wieku, zamieszkałych w ich domach. Za ukrycie dziecka przed zapisem lub wprowadzenie w błąd winni będą pociągani do odpowiedzialności według art. 41 Dekretu Naczelnika Państwa z r. 1919 o. „Obowiązku szkolnym".

Jest to dalszy ciąg pracy nad wprowadzeniem nauczania powszechnego.

Ze swej strony jesteśmy przekonani, że każdy pospieszy z pomocą przy przeprowadzeniu spisu, mającego dla przyszłych pokoleń tak doniosłe znaczenie i będącym jednym z etapów do wykorzenienia analfabetyzmu.

— Z OAZY.

Kino „Oaza" wyświetla od dzisiaj potężny dramat historyczny „Przez zemstę poślubiona", osnuty na tle wkroczenia wielkiego Napoleona w granice Hiszpanji. W głównych rolach niepospolita piękność Hanna Palph i znakomity odtwórca Dantona-Erwil Jannings.

Wkrótce ujrzymy w „Oazie" obrazy tej wartości, co „Lucrezia Borgia" i „Dwie Sieroty", epokowy dramat z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

— ODSZKODOWANIA STRAZAKOW.

Zarząd Kasy Strażackiej niniejszem podaje do wiadomości, że Kuratorjum Kasy ustaliło wysokość świadczeń Kasy Strażackiej na rok bieżący 1923 w następującej skali:.

a) jednorazowe odszkodowanie wdowie po zmarłym na skutek wypadku strażaku 1.000.000 mk. — każdemu z dzieci w wieku do lat 16 100.000 mk.

b) w razie stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy na skutek wypadku, strażak otrzymuje jednorazowe odszkodowanie 1.500.000 mk.

c) w razie choroby, związanej bezpośrednio z wypadkie, strażak otrzymuje zasiłki dzienne na leczenie w wysokości 5.000 mk. dziennie.

Komunikując o powyższem. Zarząd Kasy odwołuje się do wszystkich straży pożarnych, aby zgodnie z par. 15 regulaminu Kasy, nadesłały jaknajspieszniej imienną listę członków według załączonego wzoru, oraz aby w celu nabycia prawa do świadczeń Kasy Strażackiej nadesłały wpisowe po 150 mk. za każdego zgłoszonego do Kasy Strażackiej członka.

— NIEFORTUNNI SPRZEDAWCY.

W dn. 7 b.m. zaaresztowano w Kaliszu niejakich Grubskiego Antoniego i Gibczaka Stanisława, którzy usiłowali sprzedać 1 parę zupełnie nowych szorów. Ponieważ w międzyczasie urząd śledczy w Kaliszu otrzymał zawiadomienie o kradzieży 8 par szorów w Roszkowie, pow. Rawicz na szkodę właściciela ziemskiego Stanisława Karbowskiego, przeto niefortunnych sprzedawców przesłano transportem do k-dy Policji w Rawiczu celem wyjaśnienia, z których nie umieli się wylegitować.

— STATYSTYKA PRZESTEPCZOSCI W KALISZU.

W Kaliszu (mieście i powiecie) zanotowano w lutym r.b. następujące przestępstwa: zakłócenie spokoju publicznego — 44 wypadki, włóczęgostwo i żebranina — 5, morderstwo — 1 (wykryto), pożary przypadkowe — 2, przestępstwa przeciwko moralności 8, podrzucenie dziecka — 1, kradzieże kolejowe bez włamania — 3 (wykryto), 2 kradzieże z włamaniem 29 (wykryto 16), kradzieże z pola i lasu — 9 (wykryto 9), kradzieże bez włamania — 72 (wykryto 44) kradzież koni — 1 (wykryto), kradzież bydła — 2 (wykryto 1). paserstwo — 3, kłusownictwo — 5, przekroczenia przepisów sanitarno - admin. 481, przekroczenia przepisów handlowo - adm, — 197, przekroczenia meldunkowe — 6, opilstwo — 93, przywłaszczenie 7, uchylanie się od wojska — 4, nielegalne posiadanie broni — 14, różne — 214. Ukaraniu za te przestępstwa uległo w ciągu lutego ogółem 81 osób.

— PREGLAD SWIATOWY. Nr. 7 „Przeglądu Swiatowego ukazał się jak zawsze w strojnej szacie zawierając niezwykłą ilość ilustracji. Z pośród artykułów i notatek wyróżniają się:: Sejm i Senat (portrety i życiorysy posłów i senatorów) serja II-ga. J. Malicki. Kultura warszawska.. H. Wilczyńska Rewja teatrów. — Rozwód Izadory Duncan. — Świat w obrazach. — Z rozmyślań mężatek przed ślubem i po ślubie. — Ironja i Humor. — Zagadki do nagrody. Korespondencja prywatna itd. Redakcja i Administracja Warszawa, ul. Sienna. 23.

— OBŁAWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE.

W dn. 8 b.m. władze policyjne w Kaliszu zarządziły w godzinach przedpołudniowych obławę na czarnogiełdziarzy. Obławę przeprowadzono na ul. Kanonickiej, Wiejskiej, Al. Józefiny i Nowym Rynku. W rezultacie zatrzymano i odprowadzono do Komisarjatu pol. państw. 72 osoby, które po sprawdzeniu osobistości zostały zwolnione.

Znaleziono przy nich rozmaite waluty, z których nie wszyscy umieli się wylegitymować i waluty te zostały zatrzymane celem wyjaśnienia. Ponadto znaleziono kilka weksli „in blanco", których wystawiać nie wolno. Jeden z zatrzymanych usiłował w Komisarjacie oddać innemu 200.000 mk. niem. lecz zauważono to i pieniądze te zostały skonfiskowane. Popłoch na „czarnej giełdzie" był nieopisany.

— KRADZIEZE.

Marjannie Mieszczakowej, zamieszkałej przy ul. Nowej Nr. 17 skradziono pierzynę wartości 200.000 m.

Ludwikowi Semflerowi, zamieszkałemu przy ul. Dobrzeckiej Nr. 25 skradziono z drwalnika blachę cynkową wartości 100.000 mk.

Ile dni świąt będzie w Polsce?

W krótkim zapewne już czasie zostanie ostatecznie opracowana ustawa o dniach świątecznych w Polsce. Do chwili obecnej sprawa ta — pisze „Expres Poranny" — nie jest uregulowana i określona jednolicie dla całego państwa. w jakie dni, nie licząc niedzieli, mają być sklepy zamykane i w jakie dni w zakładach przemysłowych ma być praca zakazana.

W 1920 roku ministerjum pracy wystąpiło z ustawą o dniach świątecznych, jednakże ustawa owa, przeleżawszy dwa lata w komisjach sejmowych, okazała się już przestarzałą.

Ministerjum pracy po gruntownem przerobieniu projektu zamierza ponownie przedłożyć go Sejmowi.

Nie jest to jeszcze projekt rządowy we właściwem znaczeniu tego słowa, projektu bowiem naszego nie uzgodniono jeszcze z innemi ministerjami.

Oprócz niedziel ma być świąt ogółem trzynaście a mianowicie: Nowy Rok, Trzech Króli, Trzeci Maj, Piotra i Pawła, Wniebowstąpienie N. M. P.,. Wszystkich Swiętych, Niepokalane poczęcie N. M. P., pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, drugi dzien Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienie Pańskie, drugi dzien Zielonych Swiątek i Boże Ciało.

Ustawa rozróżnia dni specjalnie uroczyste, do których należą: Nowy Rok, Trzeci Maj, pierwszy dzień Bożego Narodzenia, pierwszy dzień Wielkiej Nocy, pierwszy dzień Zielonych Swiąt i Boże Ciało. W dni specjalnie uroczyste wszystkie sklepy z wyjątkiem aptek i jadłodajni muszą być bezwarunkowo zamknięte inne dni świąteczne są traktowane na równi z niedzielą.

Co do zakładów przemysłowych, to należy rozróżnić między pracą najemną a samodzielnym przedsiębiorcą. W dni specjalnie uroczyste pracownicy najemni mogą pracować tylko tam, gdzie tego wymaga potrzeba społeczna lub specjalne wypadki, przewidziane w ustawie o czasie pracy. To samo odnosi się i do przedsiębiorców samodzielnych. W innych wypadkach w te dni przedsiębiorcy samodzielni mogą pracować, ale nie w miejscach publicznych, a jeśli zakład ma wejście frontowe z ulicy, to drzwi winny być zamknięte.

W zamkniętych zakładach pracy, np. w fabrykach, jeżeli pracownicy należą do jednego wyznania, dni świąteczne na zasadzie zgody między zarządem zakładu a pracownikami mogą być zamienione przez niemniejszą liczbę innych dni, co będzie wprowadzone do regulaminu pracy i zatwierdzone przez inspektora pracy, oczywiście, nie dotyczy to niedziel. W każdym razie praca w dni świąteczne nawet w zamkniętych zakładach dopuszczalna jest tylko w tym wypadku, jeżeli nie ujawnia się na zewnątrz.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto następujące firmy:

3 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4738 „Arkusz i Mielżyński“ z siedzibą w Kaliszu przy ulicy Łaziennej 2. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu ziemiopłodami, ich przetworami i wszelkimi innymi towarami. Wspólnikami są: 1) Izydor Arkusz i 2) Samuel Mielżyński, zamieszkali w Kaliszu. Firma jest spółką firmową, zawiązaną na jeden rok z prawem automatycznego przedłużenia się spółki na następne okresy roczne, o ile jeden ze wspólników nie wypowie notarjalnie swego udziału pozostałemu wspólnikowi na dwa miesiące przed 31 grudnia. Zarząd należy do obydwóch wspólników. Wszelkie zobowiązania spółki łącznymi podpisami obydwóch wspólników zaopatrzone być winny.

pod 4739 „M. Hajndrych“, restauracja w Stawiszynie, Rynek 31, właściciel Moryc Hajndrych w Stawiszynie,

pod Nr. 4740 „Aleksy Raczkowski“, sklep rzeźniczy w Koninie, Zagórowska 7, właściciel Aleksy Raczkowski w Koninie.

Dnia 4 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4741 „H. Biskupski i S-ka“, handel win i towarów kolonjalnych w Kaliszu przy ulicy Główny Rynek. Wspólnikami są: 1) Henryk Biskupski, zamieszkały w Kaliszu, 2) Teoddor Biskupski, zamieszkały w Warszawie, Sienna 29, i 3) Jan Jabłecki, zamieszkały w Warszawie, Konduktorska 7. Firma jest spółką firmową, zawiązaną na mocy aktu, sporządzonego przed notarjuszem Bzowskim w Kaliszu 25 listopada 1922 roku za Nr. 2055. Czas trwania spółki określa się na czas począwszy od 1 listopada 1922 roku do 31 grudnia 1925 roku z prawem automatycznego przedłużenia na następne trzy lata, o ile nie nastąpi notarjalne wymówienie ze strony jednego ze wspólników na trzy miesiące przed upływem terminu. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników. Wszelkie zobowiązania spółki: weksle, czeki i kontrakty, noszące cechę zobowiązań winny być podpisywane przez dwóch wspólników pod stemplem firmy.

pod Nr. 4742 „Salomon Jarecki“, sprzedaż manufaktury i przędzy w Kaliszu Al. Józefiny 16. właściciel Salomon Jarecki w Kaliszu,

pod Nr. 4743 „Inż. A. Fiszer“, biuro elektrotechniczne w Kaliszu, Kościuszki Nr. 9, właściciel Ajzyk Fiszer w Kaliszu.

pod Nr. 4744 „Masse Wolf“, zakup drobiu, jaj i zboża w Koźminku przy ulicy Kilińskiego, właściciel Masse Wolf w Koźminku, powiatu Kaliskiego,

pod Nr. 4745 „Chaim Alt“, sprzedaż skórek zajączych i króliczych w Kaliszu, właściciel Chaim Alt w Kaliszu, Rzeźnicza 6.

pod Nr. 4746 „B. Dzikowska“, sklep spożywczy w Kaliszu, Al. Józefiny 10, właścicielka Bronisława Dzikowska w Kaliszu.

Dnia 5 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4747 „R. Temkin“, sprzedaż żelaza w Kaliszu, Majkowska 1, właścicielka Rozalja Temkin w Kaliszu, Piekarskiej 1.

Dnia 8 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4748 „J. Paruszewski“, sklep spożywczy i kolonjalny w Koźminku, powiatu Kaliskiego, właściciel Józef Paruszewski w Koźminku,

pod Nr. 4749 „Zawiązana aktem z dnia 30 listopada 1910 roku za Nr. 1381, sporządzonym przed notarjuszem Cybulskim w Kaliszu, spółka firmowa „Louis Mamroth“ w Kaliszu została rozwiązana w dniu 2 października 1922 r. na podstawie aktu, zeznanego przed temże notarjuszem Cybulskim 2 października 1922 roku za Nr. 920, a wszelkie aktywa i pasywa przeszły na własność Michała Mamrotha, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 39.

pod Nr. 4750 „Franciszek Kołtun“, sprzedaż artykułów spożywczych i kolonjalnych w Kościelnej Wsi, gminy Kalisz, właściciel Franciszek Kołtun w Kościelnej Wsi.

pod Nr. 4751 „Henoch Jarecki“, wyrób trykotów w Kaliszu, Al. Józefiny 16, właściciel Henoch Jarecki w Kaliszu, Łódzka 1,

pod Nr. 4752 „Marcela Załecka“, sprzedaż artykułów spożywczych i kolonjalnych w Koźminku przy ulicy Plac Św. Wawrzyńca, właścicielka Marcela Załecka w Koźminku, powiatu Kaliskiego,

pod Nr. 4753 „Adam Swider“, sklep spożywczy we wsi Smolnik, gminy Piorunów, powiatu Konińskiego, właściciel Adam Swider we wsi Smolnik,

pod Nr. 4755 „Berta Rajchert“, sprzedaż mięsa i wyrobów w Koźminku, Kościuszki 5, właścicielka Berta Rajchert w Koźminku.

pod Nr. 4756 „K. Mystkowski“, piekarnia i sprzedaż pieczywa w Kaliszu, Św. Stanisława Nr. 2, właściciel Kazimierz Mystkowski w Kaliszu,

pod 4757 „Helena Łodzińska“, sprzedaż resztek manufaktury na targu i w domu w Koźminku, Kościuszki 15, właścicielka Helena Łodzińska w Koźminku.

pod Nr. 4758 „L. Szczerek“, piwiarnia w Kaliszu, Rypinkowska 1, właściciel Ludwik Szczerek w Kaliszu,

pod Nr. 4759 „Melida Berendt“, piwiarnia i herbaciarnia w Koźminku, powiatu Kaliskiego, właścicielka Melida Berendt w Kaliszu,

Dnia 10 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4760 „Mojsie Moszkiewicz“, sprzedaż olejów i smarów w Kaliszu, Piekarska 1, właściciel Mojsze Moszkiewicz w Kaliszu,

pod Nr. 4761 „Jan Kędzierski“, sprzedaż artykułów spożywczych i kolonjalnych w Szczypiornie, gminy Żydów, powiatu Kaliskiego, właściciel Jan Kędzierski w Szczypiornie,

pod Nr. 4762 „A. Szarszewski — Władysław Flaczyński“, handel gotowymi meblami w Kaliszu, Wrocławska 35, właściciel Władysław Flaczyński w Kaliszu,

pod Nr. 4763 „Europa“—Józef Herz“, cukiernia w Kaliszu, Al. Józefiny 3, właściciel Józef Hertz w Kaliszu.

Dnia 11 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4764 „I. Haftka“, sprzedaż naczyń kuchennych w sklepie i na targu w Koźminku, powiatu Kaliskiego, właściciel Izrael Hersz Haftka w Koźminku przy ulicy Szerokiej,

pod Nr. 4765 „Natalja Neubart“, piwiarnia w Koźminku, Plac św. Wawrzyńca Nr. 1, właścicielka Natalja Neubart w Koźminku,

pod Nr. 4766 „R. Haftka“, sprzedaż artykułów spożywczych i kolonjalnych w Koźminku, Kościuszki 45, właściciel Rafał Haftka w Koźminku,

pod Nr. 4767 „Kazimierz Michera“, sprzedaż pieczywa w Noskowie, gminy Żydów, powiatu Kaliskiego, właściciel Kazimierz Michera w Noskowie,

pod Nr. 4768 „Stanisław Morawski“, sprzedaż towarów kolonjlanych i spożywczych we wsi Lipa, gminy Żydów, powiatu Kaliskiego, właściciel Stanisław Morawski we wsi Lipa,

pod Nr. 4769 „Antoni Koralewski“, sprzedaż artykułów spożywczych w Godzieszach, powiatu Kaliskiego, właściciel Antoni Koralewski, w Godzieszach,

pod Nr. 4770 „Antoni Prokop“, sprzedaż mięsa i wyrobów w Kokaninie, gminy Tyniec, powiatu Kaliskiego, właściciel Antoni Prokop w Kokaninie.

Dnia 13 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4771 „Nikodem Stawicki“, zakup i sprzedaż trzody chlewnej w Stawiszynie przy ulicy Piekarskiej, właściciel Nikodem Stawicki w Stawiszynie,

Dnia 15 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4772 „Antoni Dębczak“, piekarnia i sprzedaż pieczywa w Kaliszu, Ogrody 24, właściciel Antoni Dębczak w Kaliszu,

pod Nr. 4773 „Franciszek Bojarzyński apteka w Iwanowicach, powiatu Kaliskiego, właściciel Franciszek Bojarzyński w Iwanowicach.

pod Nr. 4774 „J. Smoliga“, sprzedaż artykułów spożywczych w Kaliszu, Łódzka Nr. 32, właściciel Józef Smoliga w Kaliszu,

pod Nr. 4775 „F. Kuświk“, sprzedaż obuwia w Kaliszu, Kazimierzowska 1, właściciel Franciszek Kuświk w Kaliszu.

pod Nr. 4776 „Rywen Flakowicz“, sprzedaż manufaktury i garderoby ludowej na targu w Kaliszu, właściciel Rywen Flakowicz w Kaliszu, Rypinkowska Nr. 1,

pod Nr. 4777 „Szlama Boruch Gersztejn“, sprzedaż masła i jaj, mąki, zboża na targach z siedzibą w Koźminku, powiatu Kaliskiego, właściciel Szlama Boruch Gersztejn w Koźminku,

pod Nr. 4778 „Marja Kłopocińska“, sprzedaż artykułów spożywczych w Kaliszu, Chmielnik 4, właściciel. Marja Kłopocińska w Kaliszu.

Dn. 16 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4779 „M. Ulański“, sprzedaż towarów kolonjalnych w Stawiszynie, przy ulicy Kaliskiej 19, właściciel Mikołaj Ulański w Stawiszynie,

pod Nr. 4780 „Jan Pyzik“, sprzedaż towarów kolonjalnych w Starym-Mieście, gminy Kalisz, właściciel Jan Pyzik w Starem-Mieście,

pod Nr. 4781 „Wacław Nowacki“, młyn wodny i sprzedaż mąki i ospy w Jastrzębnikach, gminy Pamięcin, powiatu Kaliskiego, właściciel Wacław Nowacki we wsi Jastrzębniki,

pod Nr. 4782 „Józefa Jaśkiewicz, sklep spożywczy i kolonjalny w Rypinku, gminy Kalisz, właścicielka Józefa Jaśkiewicz w Rypinku,

pod Nr. 4783 „Marcin Walczak“, kinematograf i sprzedaż drzewa i węgla w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej i Kościuszkowskiej 11, właściciel Marcin Walczak w Kaliszu,

Dnia 17 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4784 „S. M. Berlach“, wyrób haftów w Kaliszu, Czaszkowska 20, właściciel Szmul Mordka Berlach w Kaliszu, Złota 1.

Dnia 18 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4785 „Genia Jastrzębska“, sprzedaż towarów łokciowych na targu i jarmarku w Kaliszu, właścicielka Genia Jastrzębska w Kaliszu, Niecała 12.

pod Nr. 4786 „Josek Weiss“, sprzedaż skór i przyborów szewckich w Kaliszu Nowa 3, właściciel Josek Weiss w Kaliszu.

Kalisz, dnia 28 stycznia 1923 roku.

Sąd Okręgowy Wydział Rejestrowy w Kaliszu.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.